

Dr David Turner, wykład 5B o Ewangelii Mateusza 11-12: Odrzucenie Jezusa i oszczerstwo Ducha

Witam wszystkich. To znowu David Turner. To wykład 5B, Ewangelia Mateusza 11 i 12, Jezus odrzucony, a Duch zniesławiony.

Odgryzliśmy całkiem spory kawałek na ten jeden wykład tutaj w Mateusza 11 i 12 i mam nadzieję, że będziemy w stanie go odpowiednio przeżuć. Pozwolę wam przeczytać pierwszą część analizy materiału Mateusza 11:1 do 12:50 na stronie 25 materiałów uzupełniających. Spójrzcie na to sami.

Zacznijmy od pytania o Jana Chrzciciela w Ewangelii Mateusza 11:1 do 6. Ciekawe, że Ewangelia Mateusza 11:1 wspomina tylko o tym, że Jezus pouczał uczniów, rozpoczynając własną posługę. Mateusz nie wspomina ani o tym, że Jezus posłał uczniów, ani o tym, że później powrócili, aby pójść za Jezusem, chociaż są z nim ponownie w Ewangelii Mateusza 12:1 i podążają za Nim. Najwyraźniej Mateusz nie opowiada o misji uczniów ani o ich powrocie do Jezusa, ponieważ jego cel literacki koncentruje się na Jezusie i nauczaniu Jezusa dla uczniów i kościoła, który jest zbudowany na uczniach.

Pytanie Jana w 11:2 i 3 dotyczy w zasadzie tego, jakim Mesjaszem jest Jezus. Skupia się na dziełach Jezusa, które Mateusz podkreśla od 423 r. Mateusz pokazał, że reakcja na te dzieła mieszała się z powszechnym uznaniem 4:25, 7:28, 8:1 i 18:9, 8 i 33.

Powszechne uznanie równoważone wzrastającym sprzeciwem ze strony przywódców żydowskich, 5:20, 7:29, 9:3, 11 i 34. Tak więc pytanie Jana, czy Jezus jest nadchodzącym Mesjaszem, jest kluczowe dla czytelnika Ewangelii Mateusza. Chociaż wątpliwości Jana są często bagatelizowane, należy nadać im pełną moc.

Chociaż Jan miał wiele powodów, by wierzyć w Jezusa 3:13 do 17, jego uwięzienie na 12 i pozorne opóźnienie w przyjsciu królestwa nieuchronnie odbiłyby się na jego pewności siebie. Odpowiedź Jezusa udzielona Janowi służy temu, by ponownie skupić się na wypełnieniu starotestamentowych obietnic zbawienia, a nie na obietnicach sądu. Nie tylko Jan, ale wszyscy ci, którzy skupiają się na mesjańskich dziełach Jezusa, zostaną pobłogosławieni, ponieważ nie stracą wiary.

11:6. Wątpliwości Jana i sposób, w jaki Jezus sobie z nimi radzi, są wzorem dla wszystkich uczniów Jezusa. Davies i Allison wskazują w swoim komentarzu, że Ewangelia Mateusza 11:1 do 6 interpretuje całą Ewangelię Mateusza 4 do 10. Jezus jest rzeczywiście tym, który nadchodzi, a którego Jan zapowiadał.

Słowa i czyny Jezusa sprowadzają zbawczą władzę Boga na ludzki grzech i cierpienie, spełniając proroctwa Izajasza. Ale jeśli nawet ktoś tak wielki jak Jan mógłby w to wątpić, co z innymi naśladowcami Jezusa, zarówno starożytnymi, jak i współczesnymi? Oni również muszą skupić się na mesjańskich słowach i czynach Jezusa, ponieważ sprzeciw będzie się tylko pogłębiał w miarę rozwoju narracji Mateusza. Jeśli naśladowcy Jezusa skupią się na opóźnieniu Bożego osądu grzechu, pojawią się wątpliwości.

Ale ich uwaga musi być skupiona na obecności zbawienia, a nie na braku sądu. Porównaj słowa Piotra w 2 Piotra 3:8 i 9 oraz w wersecie 15. Teraz przejdźmy do sekcji Mateusza 11, wersety od 7 do 19, gdzie Jezus mówi o wielkości Jana Chrzciciela.

Pomimo wątpliwości Jana w 11–6, nie należy postrzegać go jako słabego, chwiejnego człowieka. Oczywiście jest, że przeciwnie, nie żył nigdy żaden większy człowiek i nie mógł być większy prorok niż ten, o którym mowa w Malachiasza 3:1, który przygotowałby drogę dla Mesjasza. Jan również żył w wielkim czasie, w kluczowym momencie końca ery prorockiej.

Ale został zamęczony tuż przed śmiercią, pochówkiem i zmartwychwstaniem Jezusa, które zainaugurowały nowe przymierze. Porównaj 26:28. Posługa Jana zapowiadała gwałtowny postęp królestwa, ale stał się ofiarą gwałtownych ludzi, którzy je atakowali.

Jego rola była podobna do roli Eliasza. Porównaj 11:11 do 15. Ani Jan, ani Jezus, których style życia były zupełnie odmienne, nie byli akceptowalni dla ich złych współczesnych, 11:16 do 19.

Hagner ujmuje to w ten sposób. John jest zbyt święty. Jezus nie jest wystarczająco święty.

Ale ostatecznie Jezus, być może uosobiony jako mądrość, zostanie usprawiedliwiony przez swoje czyny, 11:19. Ewangelia Mateusza 11:7 do 19, przygotowuje scenę dla jaskrawego oszczerstwa podniesionego przeciwko Jezusowi w rozdziale 12 Ewangelii Mateusza. No cóż, wystarczy analizy 11:7 do 19.

A co z teologicznym problemem Jana i Eliasza? Uroczyste słowa Jezusa, że każdy, kto ma uszy do słuchania, powinien słuchać i rozumieć, podkreślają wagę uchwycenia jego identyfikacji Jana Chrzciciela z Eliaszem w 11:14 i 15. Słowa te były powodem wielu dyskusji. Pierwsze czytanie Malachiasza 4, wersetów 5 i 6 wydaje się wskazywać, że w przyszłości nastąpi powrót proroka Eliasza na ziemię, aby zwiastować dzień Pański.

Księga Malachiasza 4:5 i 6 została przyjęta dosłownie, co można wywnioskować z Ewangelii Jana 1:21 i Ewangelii Mateusza 16:14, 17:10, 27:47, 49. Sam Jezus wydaje się potwierdzać przyszłą rolę Eliasza w Ewangelii Mateusza 17:11. A niektórzy wierzą, że Mateusz, przepraszam, że Księga Malachiasza 4:5 i 6 zostanie wypełniona dosłownie.

Ale w jakim sensie, jeśli Jan jest nazywany Eliaszem? W innych fragmentach Jan z jednej strony zaprzeczał, że był Eliaszem, Jana 1:21, ale z drugiej strony mówi się, że służył w duchu i mocy Eliasza, Łukasza 1:17, co może przypominać czytelnikowi sposób, w jaki Elizeusz zastąpił Eliasza w Drugiej Księdze Królewskiej 2:9 do 15. Jan nie był odrodzonym Eliaszem, ale wypełnił rolę podobną do Eliasza. Niestety, jego współcześni w większości nie byli skłonni tego zaakceptować.

11:14, porównaj 21:32. Czy ma jeszcze nastąpić dosłowny powrót Eliasza, aby wypełnić Malachiasza 4, wersety 5 i 6, musi pozostać otwarte, a teraz musimy pośpieszyć do Jana 11, wersety 20 do 24 i poczynić kilka komentarzy na temat uroczystych nieszczęść, które Jezus wypowiada na temat miast, które otrzymały jego posługę. Albo powinienem powiedzieć, nie otrzymały jego posługi.

Wyrzuty z 11:20 do 24 są najsurowszymi słowami Jezusa do tej pory w Ewangelii Mateusza, ale zostaną pogorszone w rozdziale 23, wersecie 13 i następnych. Jeśli czytelnik ma jakiegokolwiek pytania co do tego, jak przyjmowana była posługa Jezusa, zostają one tutaj rozwiane. Chociaż Mateusz podkreślił, jak tłumy podążały za Jezusem z powodu jego cudów uzdrowień, tutaj pokazuje, że większość tych tłumów nie pojmowała sensu cudów, to jest autorytetu Jezusa na ziemi do odpuszczania grzechów, 9:6. Wielu osobiście doświadczyło błogosławieństw cudów i najwyraźniej wielu innych było świadkami cudów, które miały miejsce.

Ale niestety, stosunkowo niewielu pojęło znaczenie cudów jako uwierzytelniających orędzie królestwa o pokucie. Trochę jak sytuacja w Ewangelii Jana, rozdział 6, wersety 14 i 15, i porównaj 6:26 i 27. Eschatologiczne błogosławieństwa królestwa zostały przyjęte entuzjastycznie, ale etyczny nakaz pokuty został odrzucony.

Nieszczęścia Jezusa wobec Chorazynu, Betsaidy i Kafarnaum zakładają ważną zasadę boskiego sądu, zasadę proporcjonalnej odpowiedzialności, która skutkuje stopniami nagrody i kary. Porównaj Łukasza 27, przepraszam, Łukasza 12, wersety 47 i 48. Tyr i Sydon, wraz z Sodomą, były niegodziwymi miastami, które odrzuciły objawienie Boga.

Ale objawienie, które otrzymali, nie było tak jasne ani trwałe jak objawienie Jezusa dla Chorazynu, Betsaidy, a zwłaszcza Kafarnaum, adoptowanego miasta rodzinnego Jezusa, Mateusza 4:13 i 9:1. Tak więc sąd Tyru, Sydonu, a nawet Sodomy byłby bardziej znośny niż sąd nad Chorazynem, Betsaidą i Kafarnaum. Te trzy miasta służą również jako ostrzeżenie dla wszystkich tych, których znajomość chrześcijaństwa

wyduje się rodzić pogardę. Urodzenie się w rodzinie chrześcijańskiej, bycie członkiem kościoła, w którym ewangelia jest wiernie głoszona, a nawet bycie obywatelem kraju, w którym chrześcijaństwo jest widoczne, to wybrane błogosławieństwa od Boga, ale żadne z nich nie zastąpi osobistej skruchy.

Jedną rzeczą jest wiedzieć o ewangelii ze względu na swoje otoczenie. Zupełnie inną rzeczą jest osobiście uznać własną potrzebę ewangelii. Judasz Iskariota jest kolejnym smutnym świadectwem faktu, że ci, którzy są najbliżej środków łaski, są czasami najdalej od jej końca.

Komentarz Brunera zawiera kilka celnych, choć całkowicie stosownych uwag na temat tego, jak ten fragment powinien wpłynąć na tych z nas, którzy stali się obojętni na błogosławieństwa i ostrzeżenia ewangelii. Teraz przechodzimy do ostatnich słów w rozdziale 11:11, 25 do 30, słów, które są nam już bardzo dobrze znane, jestem pewien. W tym fragmencie Jezus odpowiada na rosnący sprzeciw na dwa sposoby.

Po pierwsze, znajduje pocieszenie i siłę w suwerenności Boga jako Ojca w 11:25-27. Po drugie, nadal zaprasza ludzi, aby poszli za nim w 11:25-30. Uderzające jest to, że obie te odpowiedzi następują po ogłoszeniu zagłady dla miast, które odrzuciły orędzie Jezusa o królestwie.

Nie możemy znaleźć lepszej odpowiedzi na sprzeciw niż ta Jezusa. Kiedy ludzie odrzucają ewangelię Chrystusa, możemy tylko spoczywać w suwerenności Boga i nadal oferować łaskę Boga. Ludzie przychodzą do wiary w Chrystusa z dwóch powodów.

Ostatecznie, z powodu Bożego celu i wyboru, i natychmiast, ponieważ usłyszeli ewangelię. Możemy nadal dzisiaj odpoczywać w suwerenności Boga i wystarczalności ewangelii, aby doprowadzić ludzi do wiary. Z końcem Ewangelii Mateusza 11 dotarliśmy do końca pierwszych trzech zestawów dwóch fragmentów o niewierze, 11:2 do 19 i 11:20 do 24, po których następuje fragment o wierze, 11:25 do 30.

Sprzeciw wobec Mesjasza i jego posłańców jest coraz częściej wspominany w miarę rozwoju historii Mateusza. Wystarczy, że się nad tym zastanowisz, a przypomnisz sobie wiele fragmentów, w których sprzeciw był coraz częściej wspominany. Jednak w miarę rozwoju historii Mateusza 11 sytuacja staje się niewątpliwie ponura.

Poprzednik Mesjasza jest w więzieniu, a nawet on zaczyna wątpić w posługę Jezusa, Mateusz 11:1 do 3. Jezus wskazuje na nieomyłne znaki obecności królestwa w słowach, słowie i czynie, 11:4 do 6, i wychwala niezrównaną wielkość Jana. Jednak królestwo jest gwałtownie atakowane przez ludzi, którzy arogancko i uparcie odrzucają jego autorytet, 11:12, 16 do 24. Niemniej jednak Ojciec został objawiony przez Syna pewnym dzieciom podobnym ludziom, których zmęczenie zmusiło ich do znalezienia odpoczynku, który Jezus oferuje w uczniostwie królestwa, 11:25 do 30.

Ci, którzy są mądrzy we własnych oczach, coraz bardziej odrzucają tę upokarzającą wiadomość, gdy rozwija się narracja Mateusza. Drugi i trzeci zestaw fragmentów o niewierze i wierze jasno pokazują, że ten podział jest bardzo silny. Teraz, jeśli chodzi o teologię sugerowaną w 11:25 do 30, wyjątkowa relacja Ojca i Syna oraz odkupienie ludu Bożego zostały opisane z niezrównaną jasnością tutaj w 11:25 do 27.

Mateusz przygotował czytelnika na to kwintesencjonalne stwierdzenie za pomocą wcześniejszych deklaracji o Synu. Emmanuel, Syn cudownie narodzony z Maryi, oznacza wyjątkową zbawczą obecność Boga z Jego ludem, Mateusz 1:23. Opowieść Mateusza o chrzcie Jezusa wspomina o przyjemności, jaką Ojciec odczuwa w Synu, w słowach nawiązujących do Izajasza 42:1, Mateusza 3:17.

Szatan nie jest w stanie zachwiać postanowieniem Syna, by nie wystawiać Ojca na próbę w Ewangelii Mateusza 4:1 do 11. Jezus czyni cuda, by pokazać, że Ojciec dał Synowi Człowieczemu władzę odpuszczania grzechów na ziemi w Ewangelii Mateusza 9:6. W czasach prześladowań uczniowie muszą wyznać Syna, jeśli chcą, by Syn wyznał ich Ojcu, 10:32 i 33. Będą dalsze komentarze na temat wielkości Syna, które osiągną punkt kulminacyjny w Wielkim Nakazie opartym na wyjątkowym autorytecie Syna w Ewangelii Mateusza 28:18 do 20.

Ale trudno byłoby mówić o Synu w kategoriach bardziej wzniosłych niż te użyte tutaj w 11:27, które bez ogródek, ale elegancko mówią, że zbawcza wiedza o Bogu Ojcu przychodzi tylko przez wybierające objawienie Jezusa, wyłącznego pośrednika zbawienia. Czytelnik Ewangelii Mateusza 11:25 do 30 może być zaskoczony sposobem, w jaki suwerenność Boga w 11:25 jest połączona z apelem o ludzką decyzję w 11:28 do 30. Historia Kościoła często była świadkiem polaryzacji w tych dwóch obszarach jego doktryny, przy czym niektórzy podkreślali suwerenność Boga, a inni ludzką odpowiedzialność.

Ale ponieważ teksty biblijne często mówią o tych sprawach obok siebie, wydaje się głupotą próbować je rozdzielać. Tylko dzięki suwerennej łasce Boga grzesznicy żałują i wierzą w Jezusa, a ta suwerenna łaska działa tylko poprzez przesłanie Ewangelii Jezusa. Kościół musi spoczywać w suwerenności Boga, jeśli ma zyskać siłę do swojej pracy zapraszania ludzi na całym świecie do wiary w Jezusa.

Ważne jest również, aby zauważyć, jak Jezus mówi tutaj o uczniostwie. Wzmianka o jarzmie jest zgodna z żydowskimi metaforami uczniostwa, ale w jakim sensie jarzmo Jezusa było lekkie w jego brzemieniu? To prawda, ponieważ Jezus nie popierał ustnych tradycji faryzeuszy, które groziły przyćmieniem ważniejszych kwestii prawa, 15:3, następnie i 23:16-24. Jarzmo Jezusa nie powinno być jednak postrzegane jako mniej rygorystyczne niż jarzmo faryzeuszy, ponieważ stwierdził, że sprawiedliwość, której wymagał, przewyższała ich sprawiedliwość w 5:20. Jarzmo uczniostwa Jezusa jest lekkie w porównaniu z jarzmem faryzeuszy, ale nadal jest jarzmem. Jezus jest

jedynym objawicielem Ojca i to on, a nie faryzeusze, jest ostatecznym nauczycielem Tory w 5:17-48. On jest łagodny i pokorny, podczas gdy oni są dumni i ostentacyjni, 6:1-18, 23:1-12. Ich tradycje zaciemniają, a nawet przekraczają obowiązki wymagane przez Torę, 15:3 i 6. Ale Jezus dociera do sedna Tory, podkreślając jej ważniejsze sprawy.

Paradoksalnie, jego skupienie się na ważniejszych sprawach prowadzi do lżejszego jarzma. Porównaj 1 Jana 5:3. Teraz przechodzimy do rozdziału 12, wersetów 1-8 i kontrowersji wokół szabatu. Ten fragment opisuje kontrowersję, która ma miejsce, gdy faryzeusze sprzeciwiają się uczniom Jezusa, którzy niewinnie zrywają i jedzą ziarno, idąc przez pole w 12:1-2. Zwróć uwagę na rozdział 12.7, a także na tło w Księdze Powtórzonego Prawa 23:25. Odpowiedź Jezusa na ten sprzeciw odnosi się do króla Dawida, świątyni i szabatu, z czego wynika, że jest większy od każdego z nich.

Argument z działań Dawida w 12:3 i 4 byłby wystarczająco problematyczny dla faryzeuszy, ale jasne stwierdzenia, że Jezus jest większy niż świątynia i Pan szabatu, byłyby przez nich postrzegane jako oburzające, a nawet bluźniercze. Innym kluczem do różnic między Jezusem a faryzeuszami są ich kontrastowe sposoby interpretowania Starego Testamentu. Faryzeusze zaczynają od ustanowienia szabatu i uważają go za niezwykle ważny.

Nadrzędne znaczenie ma troska o sprawy humanitarne stojące za ustawodawstwem z Księgi Powtórzonego Prawa 23:25, które zezwala na zbieranie i jedzenie zboża podczas przechodzenia przez pole. Jezus z kolei zaczyna od troski Boga o Jego lud, która nadrzędnie odnosi się do ustanowienia szabatu w pewnych okolicznościach. Szabat został ustanowiony, aby przynosić korzyści ludziom, a nie ludzie, aby przynosić korzyści szabatowi.

Marek 2:27. Jako Pan Sabatu, Jezus dostarcza ostatecznej autorytatywnej interpretacji jego roli w życiu ludu Bożego. Jezus zapewnił swoim uczniom odpoczynek, łatwe jarzmo i lekkie brzemie. Jego podejście do Sabatu jest jasnym przykładem tego, jak spełnia się Jego obietnica.

Teraz, w 12:9-14, chcemy krótko omówić inną kontrowersję, tym razem dotyczącą uzdrowienia w synagodze w szabat. Ten fragment wzmacnia podstawowy impas między Jezusem a faryzeuszami, który jest widoczny w 12:1-8. Są oni w konflikcie w kwestii związku prawa szabatu z uczynkami współczucia. Faryzeusze najwyraźniej ściśle interpretują prawo szabatu i nie robią wyjątków dla przypadków współczucia, takich jak te związane z uzdrowieniami Jezusa.

Ale Jezus wskazuje na niespójność w podejściu faryzeuszy. Nie mają oni problemu z uratowaniem owcy z cysterny w szabat, ale potępiają Go za uzdrowienie osoby, która jest o wiele cenniejsza dla Boga niż owca. Teoretycznie mogliby odpowiedzieć Jezusowi, że uzdrowienie ręki mężczyzny nie jest kwestią życia i śmierci.

I mogło poczekać do następnego dnia. Ale opowieść Mateusza kończy się tą odpowiedzią Jezusa. Najwyraźniej Jezus wierzył, że spisana Tora nie została naruszona przez to uzdrowienie.

Spór prawny to jedno, ale prowadzi on faryzeuszy do podjęcia kroków w celu zakończenia sporu poprzez wyeliminowanie Jezusa. Na pierwszy rzut oka wydaje się to dość drakońskim rozwiązaniem sporu religijnego. Być może faryzeusze po prostu planowali wyegzekwować Wyjścia 31:14, ale prawdopodobnie działały niższe motywy.

Najwyraźniej Jezus jest postrzegany jako zagrożenie dla status quo, więc zazdrość również może być zaangażowana, ponieważ wzrost popularności i wpływu Jezusa nieuchronnie oznaczałby spadek faryzeuszy. Teraz przechodzimy do Ewangelii Mateusza 12, wersetów od 15 do 21. Ewangelie Mateusza 11 i 12 stanowią blok materiału narracyjnego, podkreślając rosnącą opozycję wobec Jezusa w królestwie.

Trójdzielna struktura Ewangelii Mateusza w tym bloku narracyjnym została omówiona wcześniej. Ta struktura obejmuje trzy zestawy fragmentów, z których każdy zawiera dwa fragmenty podkreślające niewiarę, po których następuje fragment podkreślający wiarę. Jest to w twoim konspekcie na stronie 25.

W przypadku Ewangelii Mateusza 12:21 dotarliśmy do końca drugiego z tych trzech zestawów, przy czym 12:1-8 i 9:14 podkreślają niewiarę, a 12:15-21 podkreślają wiarę. Cytat z Księgi Izajasza 42:1-4 oraz Ewangelii Mateusza 12:15 i kolejnych służy trzem celom. Wyjaśnia, dlaczego Jezus wycofał się z konfliktu z faryzeuszami i dlaczego nalegał na ludzi, których uzdrowił, aby nie ujawniali, kim jest.

Jako sługa Pana obdarzony duchem, służba Jezusa nie miała charakteryzować się konfliktem i głośnymi słowami wypowiedzianymi w celu podburzenia mas. Zamiast tego miał okazać się łagodną i miłosierną osobą w swojej służbie dla słabych. Porównaj Mateusza 5:5-7 i 11:29.

Po drugie, Izajasz 42:1 i 42:4 wskazują, że sługa będzie miał służbę wśród pogan. Chociaż Jezus jest coraz bardziej odrzucany przez wielu synów królestwa, porównaj 8:12, Mateusz stopniowo wyjaśnia, że niektórzy poganie są otwarci na królestwo. Zauważ wiele fragmentów, w których w narracji jest to zasugerowane.

A naśladowcy Jezusa muszą poszerzyć swoje horyzonty, aby prowadzić ogólnoswiatową służbę wśród wszystkich narodów. Porównaj 22:9, 24:14, 25:32 i 28:18-20. Po trzecie, Izajasz 42:1 podkreśla, że służba sługi będzie wzmocniona duchem.

Stanowi to tło odpowiedzi Jezusa na oszczerstwo, że jego moce egzorcyzmów są demoniczne. Tak więc zarzut faryzeuszy w 12:24 jest uważany za antybiblijny i stanowi niewybaczalne oszczerstwo ducha Bożego. 12:31 i 32.

Paradoksem jest, że moc Jezusa w królestwie znajduje się w służbie zrodzonej z pokory i współczucia. Porównaj 11:29. Mesjasz używa swojej mocy nie po to, aby zyskać kontrolę nad ludźmi, ale aby im służyć.

Jezus nie próbuje rozszerzać królestwa przez samolubne kłótnie z udziałem zapalnej retoryki. Jego posługa ostatecznie doprowadzi sprawiedliwość do zwycięstwa. 12:20.

Ale nawet Jan Chrzciciel miał wątpliwości co do sposobu, w jaki to się odbywa. Z pewnością chrześcijanie dzisiaj mają wiele do nauczenia się od swego Pana w tej sprawie. Ich bieg życia ma być również biegiem ofiarnej służby.

Porównaj 16:21-25 i 20:25-28. A teraz przejdźmy do jednego z trudniejszych fragmentów w Ewangelii Mateusza, tak zwanego fragmentu o grzechu niewybaczalnym, który opisaliśmy tutaj jako Jezusa i księcia demonów w 12:22-37. W ramach ekspozycji, sprzeciw faryzeuszy wobec Jezusa osiąga punkt kulminacyjny w tej sekcji.

Uzdrowienie niewidomego, niemego, opętanego przez demona człowieka wywołuje sprzeczne reakcje. Z jednej strony tłum zastanawia się, czy Jezus jest Mesjaszem. Z drugiej strony faryzeusze, być może w odpowiedzi zarówno na cud, jak i na otwartość tłumy na Jezusa, oczerniają Jezusa, a co ważniejsze, Ducha, oskarżając go o współpracę z księciem demonów.

12:22-24. Odpowiedź Jezusa obejmuje resztę fragmentu, 12:25-37. W niej przekonująco argumentuje przeciwko pogładowi faryzeuszy na temat swojej posługi i potwierdza, że jego posługa nie może być rozumiana jako nic innego, jak tylko nadejście królestwa mocą Ducha Bożego, 12:25-28.

Następnie porównuje postęp królestwa w domenę Szatana do związania silnego człowieka i splądrowania jego domu, i ostrzega swoich naśladowców, że neutralność jest niemożliwa, jeśli chodzi o dzieło królestwa, 12:29-30. Oszczerstwa faryzeuszy są niewybaczalnym grzechem i niewybaczalnym bluźnierstwem nie tylko przeciwko Jezusowi, ale także przeciwko Duchowi Bożemu, który daje Jezusowi moc, 12:31-32. Ponadto ich oszczercze słowa zdradzają ich złe serca i zapowiadają ich eschatologiczną zagładę, tak jak bezwartościowy owoc dowodzi, że drzewo jest bezwzględne, 12:33-37.

Teraz przyjścia Jezusa i związanie Szatana. Większość wykładowców uznaje, że Ewangelia Mateusza 12:28 i 29 naucza o obecności królestwa Bożego i że jego zbawcza moc zaczęła wkraczać w domenę Szatana w czasie życia i posługi Jezusa.

Generalnie, to wkraczanie lub związanie jest w jakiś sposób powiązane z opisem związania Szatana w otchłani w Objawieniu 20:1-10.

Teologowie, którzy wyznają amillennializm, zazwyczaj twierdzą, że Szatan został związany przez pierwsze przyjście Chrystusa, aby nie mógł już zwodzić narodów, w porównaniu z Objawieniem 20, werselem 3. Ci, którzy wyznają premillennializm, zwłaszcza premillennializm dyspensacyjny, zajmują przeciwne stanowisko, podkreślając, że związanie Szatana w Objawieniu 20 jest wydarzeniem przyszłym, które nastąpi dopiero podczas drugiego przyjścia Chrystusa na ziemię. Wydaje się, że trzeba znaleźć trochę prawdy w obu tych poglądach. Dyspensacjoniści muszą zrobić miejsce na zdecydowaną klęskę Szatana podczas pierwszego przyjścia Jezusa, a amillennialiści nie mogą niedoceniać stopnia, w jakim ograniczona moc Szatana może nadal szkodzić Kościołowi.

Moc Szatana została skutecznie rozbita przez pierwsze przyjście Chrystusa, jednak pozostaje on potężnym wrogiem, któremu należy się przeciwstawić wszelkimi środkami łaski, porównaj Efezjan 6:11 i następne, Jakuba 4:7, 1 Piotra 5, wersety 8 i 9. Dopiero w przyszłości Szatan zostanie całkowicie unieruchomiony, i to najwyraźniej w dwóch etapach, Objawienie 20, wersety 1-10. Wierzący mogą się radować, że moc Ewangelii Jezusa już pokonuje wroga, Jana 12:31, 16:11, Dzieje Apostolskie 26:18 i inne fragmenty, takie jak Kolosan 1:13. I mogą się radować, że Bóg ostatecznie całkowicie zniszczy złe dzieła Szatana, tak aby na nowej ziemi mogła zamieszkać tylko sprawiedliwość, Objawienie 21 i 22. Teraz kwestia bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu, grzechu niewybaczalnego.

Uroczyste słowa z 12:31 i 32 powinny zostać wzięte do serca przez wszystkich czytelników Ewangelii Mateusza, ale pozostaje pytanie o dokładną naturę grzechu niewybaczalnego. Dobrze nastawieni, ale nadgorliwi kaznodzieje czasami wykorzystywali ten werseł, aby zagrozić swoim słuchaczom, że niewiara w przesłanie Ewangelii oznacza popełnienie grzechu niewybaczalnego. W służbie mogłeś spotkać takie osoby, które są pod wrażeniem, że nie ma dla nich żadnej nadziei, ponieważ rzekomo zgrzeszyły i straciły swój dzień łaski.

Teologowie mają tendencję do interpretowania niewybaczalnego grzechu jako ogólnego grzechu niewiary, łącząc ten fragment Mateusza z innymi tekstami, takimi jak Jana 3:18, Jana 16:9 i 1 Jana 5:16. Ale tak poważne jak ogólne niedowierzanie w Jezusa jest, ci, którzy traktują ten fragment jako odniesienie do niego, prawdopodobnie się mylą. Konkretna sytuacja w Ewangelii Mateusza 12 dotyczy cudów Jezusa obdarzonych mocą ducha, które powinny być postrzegane jako dowód na jego mesjański status, 12:23, i jego autorytet do odpuszczania grzechów na ziemi, 9:6. Faryzeusze, dalecy od prostego niedowierzania w to, oczerniają posługę Ducha z Mesjaszem, oskarżając Jezusa o współpracę z samymi siłami, nad którymi jego posługa w królestwie jest przytłaczająca, zgodnie z 12:29. Dlatego też mądrze byłoby, aby wykładowcy zachowali ostrożność w szerokim stosowaniu tego tekstu do

niewiary w ogóle. Oczywiście, całkowity brak wiary w Jezusa jest niewybaczalny, ale celem tego tekstu jest podkreślenie nie tylko braku wiary w obliczu wyraźnych dowodów na to, że Jezus jest Mesjaszem, ale także oszczerczego wypaczenia dowodów mesjańskich i przekształcenia ich w dowody demoniczne.

Dzisiaj ludzie są odpowiedzialni za wiarę w Ewangelię, gdy ją usłyszą, to pewne, ale to raczej nie uzasadnia poglądu, że ci, którzy nie przyjmują Jezusa natychmiast, weszli w niezmienny stan niewybaczalnej zagłady. Niestety, faryzeusze odpowiadają na te palące słowa Jezusa, prosząc Go o znak, który uwierzytłi Jego słowa. To ironia, ponieważ ich oszczercza odpowiedź na Jego poprzedni cudowny znak doprowadziła do tych słów.

Nie potrzebowali dobrych dowodów, ale dobrych serc. Jaki byłby pożytek z dalszych cudów? Teraz znak Jonasza w Ewangelii Mateusza 12, wersety 38-45. Ewangelia Mateusza 12, wersety 38-45, zawiera dwie części, z których obie podkreślają wagę niewiary współczesnych Jezusowi.

Pierwsza część przeciwstawia niewiarę faryzeuszy godnym uwagi i zaskakującym przypadkom wiary w Starym Testamencie, 12:38-42. Druga część zdradza tę niewiarę parabolicznie, 12:43-45, najwyraźniej po to, aby wskazać, że Izrael będzie w gorszej sytuacji po tym, jak nie uwierzy w Jezusa, niż przed Jego przyjściem. Wydaje się, że jest to tajemnicze ostrzeżenie przed powierzchowną skrucą i zawołowana przepowiednia eschatologicznego zagłady współczesnych Jezusa.

Porównaj Łukasza 11:24-26. Ten fragment podkreśla zło zatwardziałej niewiary, jak mało kto. Po tym, jak faryzeusze zobaczyli, jak Jezus czynił wiele cudów, zamiast uwierzyć, bezczelnie przypisywali te cuda Szatanowi.

Gdy pokazano im niemożność utrzymania tej pozycji, odpowiedzieli nie wiarą, ale ewidentnie nieszczerą prośbą o kolejny cud. Ich niewiara w obliczu przytłaczających dowodów kontrastuje z wiarą Niniwitów i Królowej Południa w obliczu stosunkowo niewielu dowodów. W ten sposób stanowią ponurą ilustrację tego, o czym Jezus mówił w 11:25, że Bóg ukrył przesłanie królestwa przed tymi, którzy byli mądrzy i sprytni według ich własnej oceny, a objawił je tym, którzy byli jak dzieci.

Żadna ilość dalszych znaków nie pomogłaby takim ludziom, nawet zmartwychwstanie Jezusa z martwych. Przypowieść z 12:43-45 jest zagadkowa. Sama nieobecność złych duchów nie dokonuje odkupienia.

Dom został posprzątny, ale dobry lokator jeszcze się nie wprowadził. Być może odnosi się to do reakcji współczesnych Jezusa na posługę Jana i jego własną. Niektórzy pokutowali, ale wielu nie, w wyniku czego nie było prawdziwej narodowej pokuty i były ponure perspektywy na przyszłość.

Na koniec musimy poczynić kilka komentarzy do 12, 46-50 na temat prawdziwej rodziny Jezusa. Ewangelia Mateusza 11 i 12 obejmuje blok materiału narracyjnego podkreślającego rosnącą opozycję wobec Jezusa i królestwa. Ta potrójna struktura tego bloku narracyjnego została omówiona wcześniej w komentarzu do Ewangelii Mateusza 11:1-6 i na stronie 24, 25 niniejszych notatek.

Struktura obejmuje trzy zestawy fragmentów, z których każdy zawiera dwa fragmenty o niewierze i fragment podkreślający wiarę. W Ewangelii Mateusza 12:50 dotarliśmy do końca drugiego z tych trzech zestawów, gdzie fragmenty 12, 32-37 i 12:38-45 podkreślają niewiarę, a fragmenty 12, 46-50 podkreślają wiarę. W tym momencie w 13:1 Mateusz wprowadza trzecią mowę Jezusa, która przechodzi w kolejny blok narracyjny po charakterystycznym przejściu w 13:53.

W 12:46-50 nastrój zmienia się z niewiary na wiarę, z perspektywy negatywnej na pozytywną. Własna rodzina Jezusa staje się ostrzeżeniem przed powierzchownym uczniostwem. Gdzie indziej Jezus potwierdza rodzinę, więc sednem sprawy nie jest brak szacunku dla nich, ale wierność tym, których życie jest uporządkowane według wartości królestwa.

Davies i Allison dobrze to ujęli, mówiąc, że te słowa nie rozwiązują więzi rodzinnych, ale je relatywizują. Uczniowie Jezusa mogą musieć zostawić swoje rodziny, 19:29. Mogą nawet stawić czoła zdradzie ze strony członków swoich rodzin, 10:21, 35-37.

Chrześcijanie dzisiaj muszą naśladować przykład Jezusa w kwestii lojalności wobec rodziny, 23:8. Nie jest niczym niezwykłym, że chrześcijanie traktują swoich braci i siostry w Chrystusie w sposób surowy, niezgodny z wartościami królestwa i relacjami w rodzinie Boga. Istnieje wielka potrzeba odnowienia uznania prawdy przedstawionej w Ewangelii Mateusza 12:46-50.

Na koniec podsumowanie Ewangelii Mateusza 11 i 12, przechodzące do rozdziału 13. W Ewangelii Mateusza 11 i 12 Mateusz stopniowo uświadamia swoim czytelnikom rosnący sprzeciw i odrzucenie, których doświadcza Jezus. Wcześniej krótko nawiązał do tego problemu, który w tym rozdziale wybucha niewybaczalnym bluźnierstwem.

Ale rozdział 12 to całkowity rozłam między Jezusem a przywódcami żydowskimi. Ogólnie rzecz biorąc, rozdział jasno pokazuje, że podejście Jezusa do Starego Testamentu jest całkowicie sprzeczne z podejściem faryzeuszy. Planują oni zamordować Tego, który jest większy od Dawida, świątyni, szabat, Jonasza i Salomona.

W miarę jak sprzeciw ze strony złego i cudzołożnego pokolenia wzrasta, Jezus zaczyna coraz częściej posługiwać się przypowieściami, komunikując się ze swoimi uczniami, jednocześnie ukrywając prawdę przed swoimi wrogami, którzy...